

Sygn. akt IV Ca 834/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2016 r.

Sąd Okręgowy w Płocku, IV Wydział Cywilny – Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Waław Banasik

Sędziowie: SO Barbara Kamińska

SO Renata Wanecka (spr.)

Protokolant: sekr. Sąd. Anna Bałdyga

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 3 lutego 2016 r. w P.

sprawy z powództwa **J. M.**

przeciwko **J. S.**

o zachówek

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Żyrardowie z dnia 22 czerwca 2015 r.

sygn. akt I C 1189/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I i obniża zasądzoną od pozwanego J. S. na rzecz powódki J. M. kwotę do 40.000 zł (czterdzieści tysięcy złotych) oraz w punkcie III w ten sposób, że obniża zasądzoną od pozwanego J. S. na rzecz powódki J. M. koszty procesu do kwoty 4.535,36 zł (cztery tysiące pięćset trzydzieści pięć złotych, trzydzieści sześć groszy);
2. oddala apelację w pozostałej części;
3. zasądza od powódki J. M. na rzecz pozwanego J. S. kwotę 413,33 zł (czteryście trzynaście złotych, trzydzieści trzy grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu za II instancję.

Sygn. akt IV Ca 834/15

UZASADNIENIE

W pozwie złożonym 23 października 2013r. J. M. domagała się od J. S. zapłaty 60.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty tytułem zachowku. W uzasadnieniu wskazała, że spadkodawczyni N. S. podarowała synowi J. S. odrębną własność lokalu mieszkalnego numer (...), położonego w W. przy ulicy (...) o wartości 360.000 zł. Podniosła, że jako spadkobierczyni ustawowej przysługiwałby jej udział wynoszący 1/3 część spadku, a zatem należny zachówek, stanowiący połowę tego udziału wynosi 1/6, czyli 60.000 zł.

J. S. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa. Podniósł, że to on w całości poniósł koszty związane z wykupieniem mieszkania i tylko dlatego matka podarowała mu lokal.

Wyrokiem z 22 czerwca 2015r. Sąd Rejonowy w Żyrardowie zasądził od J. S. na rzecz J. M. kwotę 56.384,16 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 28 sierpnia 2014r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części. Sąd zasądził również od pozwanego na rzecz powódki kwotę 7.877,83 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazał zwrócić ze Skarbu Państwa – Sądowi Rejonowemu w Żyrardowie powódce J. M. kwotę 505,46 zł tytułem niewykorzystanej części zaliczki.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Spadkodawczyni N. S. zmarła 5 lipca 2010 roku w W.. Zgodnie z postanowieniem Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie spadek po N. S. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 15 maja 2008 roku nabył w całości syn J. S.. Testament nie zawierał żadnych postanowień w zakresie wydziedziczenia powódki.

W skład spadku po N. S. wchodziło prawo odrębnej własności lokalu, oznaczonego nr (...), położonego w budynku nr (...), przy ulicy (...) w W. o powierzchni 42,45 m² oraz związany z tym prawem udział w nieruchomości wspólnej. Dla lokalu tego Sąd Rejonowy dla Warszawy –Mokotowa w W. prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...).

Opisany wyżej lokal mieszkalny przyznany został spadkodawczyni i jej mężowi w 1964 roku jako mieszkanie kwaterunkowe. Pozwany zamieszkiwał w przedmiotowym lokalu od 2005 roku z matką i żoną M. S., a później z dziećmi. Jego siostry wyprowadziły się wcześniej. Z uwagi na pogarszający się stan zdrowia pozwanego oraz ze względu na fakt, że mieszkanie stanowiło lokal kwaterunkowy - między spadkodawczynią a pozwanym i jego żoną M. S. została zawarta ustna umowa, mocą której pozwany miał przekazać matce środki niezbędne na wykupienie lokalu, a matka zobowiązała się następnie do jego przekazania pozwanemu. Spadkodawczyni nie dysponowała odpowiednimi środkami na wykup mieszkania. Utrzymywała się ze świadczenia emerytalnego, które wynosiło wówczas 1.400 – 1.500 zł miesięcznie.

W dniu 28 kwietnia 2008 roku pozwany przelał ze swojego rachunku bankowego na rachunek bankowy spadkodawczyni kwotę 35.000 zł. Pieniądze te stanowiły oszczędności pozwanego. Przekazując pieniądze matce pozwany nie oczekiwał zwrotu tych pieniędzy i nie traktował tego, jako pożyczki. Spadkodawczyni po przekazaniu jej pieniędzy uważała pozwanego za właściciela lokalu.

W dniu 12 maja 2008 roku z rachunku bankowego spadkodawczyni i pozwanego na rachunek bankowy (...) D. O. m. st. W. dokonano przelewu kwoty 33.744,15 zł tytułem wykupu mieszkania przy ulicy (...).

W dniu 15 maja 2008 roku została zawarta umowa, mocą której ustanowiona została odrębna własność lokalu mieszkalnego nr (...) o powierzchni 42,45 m², usytuowanego w budynku położonym w W. przy ulicy (...), objętego księgą wieczystą Kw nr (...) i lokal ten został sprzedany N. S. wraz z udziałem wynoszącym 0,0103 części we współwłasności wszelkich części wspólnych budynku i innych urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli poszczególnych lokali. Wartość lokalu ustalono na kwotę 337.222 zł, a cena lokalu po zastosowaniu 90% bonifikaty wynosiła 33.722,20 zł.

W dniu 9 lipca 2009 roku została zawarta umowy darowizny, na podstawie której N. S. darowała swojemu synowi J. S. do jego majątku osobistego odrębną własność lokalu nr (...) o powierzchni 42,45 m², usytuowanego w budynku położonym w W. przy ulicy (...), objętego księgą wieczystą Kw nr (...). Wartość przedmiotu darowizny została określona, jako 80.000 zł.

Wartość rynkowa opisanego wyżej lokalu mieszkalnego wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej na dzień otwarcia spadku (5 lipca 2010 roku) wynosiła 285.000 zł. W skład spadku po N. S. wchodziły również środki finansowe w kwocie 53.305 zł, które spadkodawczyni otrzymała w listopadzie 2009 roku od (...) Związku (...) tytułem odszkodowania za wywłaszczenie działki pracowniczej pod autostradę. Znaczną część tych pieniędzy spadkodawczyni dała pozwanemu na budowę domu oraz jego dzieciom. Ani powódka, ani jej dzieci nie otrzymały od spadkodawczyni żadnych kwot z tego tytułu.

Pozwany przekazał natomiast w drodze cesji na rzecz powódki cały wkład z księżeczki mieszkaniowej, zgromadzony przez jego rodziców w kwocie 20.000 zł, które to środki powódka wykorzystała na budowę domu.

Sąd I instancji dokonał następującej oceny prawnej:

Zdaniem Sądu, powództwo J. M. jest zasadne w przeważającej części. W sprawie bezspornym było to, że spadkodawczyni dokonując darowizny na rzecz syna prawa odrębnej własności lokalu, rozdysonowała za życia całym swoim majątkiem. Pozwany negował ogólną zasadę, na podstawie której powódka domagała się doliczenia do spadku darowizny prawa odrębnej własności lokalu, kwestionował również wartość tego prawa. Podnosił przy tym, iż powódka otrzymała kwotę 20.000 zł z księżeczki mieszkaniowej, która powinna zostać zaliczona na należny powódce zachówek. W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy podkreślił, iż powódka wywodziła swoje roszczenie z treści art. 991 § 1 kc, zgodnie z którym zstępny, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek). Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia (art. 991 § 2 kc).

Występujące w art. 991 § 2 kc sformułowanie „w postaci powołania do spadku” obejmuje zarówno powołanie z ustawy, jak i na mocy testamentu. Zgodny z powyższym poglądem jest wyrok Sądu Najwyższego z 13 lutego 2004 roku (II CK 444/02, OSP 2007, Nr 4, poz. 51), w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że jeżeli uprawniony do zachowku, dziedziczący z ustawy wspólnie z innymi osobami, nie otrzymał należnego mu zachowku, ma przeciwko współspadkobiercom roszczenia o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia. Z art. 991 § 2 kc wynika, iż ustawa daje spadkodawcy wybór co do sposobu zapewnienia uprawnionemu należnego mu zachowku, dopiero gdy uprawniony nie otrzymał - w żadnej postaci - należnego mu zachowku przysługuje mu roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do jego pokrycia. Instytucja zachowku została ukształtowana więc jako wierzytelność, tj. roszczenie o zapłatę określonej sumy pieniężnej, czyli jest to prawo o charakterze względnym. Spadkobierca uprawniony do zachowku jest wierzycielem spadkobiercy zobowiązanego do jego pokrycia lub uzupełnienia.

Sąd Rejonowy podniósł, że udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku ustala się dla każdego uprawnionego na podstawie przepisów ogólnych (art. 931 i n. k.c.) z uwzględnieniem zasady ustalonej w art. 992 k.c. i udział ten mnoży się następnie przez jedną drugą lub dwie trzecie. Tak ustalony udział stanowi podstawę do określenia wysokości zachowku. Ustalenie wysokości udziału spadkowego wyrażonego odpowiednim ułamkiem przeprowadza się oddzielnie dla każdej osoby, której przysługuje prawo do zachowku. Udział ten mnoży się przez czystą wartość spadku i otrzymana wartość stanowi zachówek należny uprawnionemu.

Wysokość należnego powódce w niniejszej sprawie zachowku, obliczona zgodnie z powyższymi regułami, wynosi 1/6, co stanowi połowę udziału, jaki by jej przypadł przy dziedziczeniu ustawowym ($1/2 \times 1/3$). Pozostawiła bowiem trzech spadkobierców ustawowych, w tym powódkę, których udziały w spadku wynoszą po 1/3 części każdego z nich.

Przy obliczaniu wysokości zachowku należy ustalić czystą wartość spadku. Wartość ta to różnica pomiędzy wysokością aktywów wchodzących w skład spadku a wysokością długów spadkowych. Do wartości aktywów dolicza się wartość darowizn uczynionych przez spadkodawcę, zgodnie z zasadami określonymi w art. 993-997 kc. Wartość darowizny ustala się zgodnie z art. 995 kc – według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku. Nie ma przy tym znaczenia, czy obdarowany korzyść zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony. Zaliczenie darowizny na poczet zachowku następuje więc bez względu na to, czy korzyść jeszcze istnieje.

Nie ulega wątpliwości, że N. S. dokonała w 2009 roku na rzecz pozwanego do jego majątku osobistego darowiznę, której przedmiotem było prawo odrębnej własności lokalu. Stosownie do treści art. 993 kc darowizna ta podlega doliczeniu do spadku. W sprawie niniejszej, oszacowanie wartości przedmiotu darowizny doliczonej do stanu

czynnego spadku nastąpiło na podstawie opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego, który określił wartość prawa odrębnej własności lokalu na kwotę 285.000 zł.

Sąd Rejonowy wskazał, że w skład spadku po N. S. wchodzi również rekompensata za wywłaszczoną działkę pracowniczą w kwocie 53.305 zł.

Od wartości spadku (stanu czynnego spadku) odlicza się długi spadkowe, które przechodzą na jego następców prawnych zgodnie z zasadami prawa spadkowego. Jeżeli chodzi o długi spadkowe powstałe za życia spadkodawcy, w tej kategorii mieszczą się wszystkie długi, które nie wygasają z chwilą otwarcia spadku. Chodzi tu o stosunki zobowiązaniowe, w których spadkodawca był dłużnikiem, na przykład obowiązek zwrotu pożyczki, przedmiotu użyczenia, zapłaty wymagalnego czynszu, uiszczenia wymagalnych rat renty lub alimentów, zwrotu przedmiotu darowizny w razie jej skutecznego odwołania, przedmiotu przechowania, użyczenia, wykupu weksla itp. Zdaniem Sądu, w świetle okoliczności niniejszej sprawy, kwoty 35.000 zł, którą pozwany przekazał matce celem wykupu mieszkania, nie można uznać za pożyczkę, do której zwrotu byłiby zobowiązani następcy prawni N. S.. Można ją uznać natomiast za darowizną uczynioną przez pozwanego na rzecz spadkodawczyni, co umożliwiło N. S. nabycie przedmiotowego lokalu i podarowanie go pozwanemu. Spadkodawczyni nie traktowała zatem otrzymanej kwoty jako pożyczki, a pozwany nie oczekiwał jej zwrotu. Tym samym, w ocenie Sądu I instancji, brak jest podstaw do odliczenia od stanu czynnego spadku po N. S. długu spadkowego obejmującego kwotę 35.000 zł.

W świetle powyższego, obliczona wartość spadku, w skład którego wchodzi prawo odrębnej własności lokalu i odszkodowanie za działkę pracowniczą zamyka się kwotą 338.305 zł. Kwota ta stanowi jednocześnie czystą wartość spadku (substrat zachowku). W celu ustalenia wartości należnego powódce zachowku, należy pomnożyć czystą wartość spadku przez ustalony na podstawie art. 991 § 1 kc udział spadkowy. Uprawniona do zachowku nie jest osobą małoletnią ani też trwale niezdolną do pracy, dlatego, też jej zachówek wynosi połowę wartości udziału spadkowego, który by jej przypadął przy dziedziczeniu ustawowym. Ustalony zatem na podstawie art. 991 § 1 kc udział spadkowy powódki wynosi 1/6.

Należy powódce zachówek przedstawia zatem wartość 56.384,16 zł (338.305 zł x 1/6), która odpowiada sumie pieniężnej potrzebnej do jego pokrycia. Sąd Rejonowy podniósł, iż twierdzenia strony pozwanej, w świetle których na należy powódce zachówek podlega zaliczeniu kwota otrzymana przez nią tytułem likwidacji mieszkaniowej, nie są zasadne. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego, pozwany jako pierwotny właściciel księżeczki w 2000 roku przekazał ją powódce w drodze cesji, nie planował bowiem własnego przedsięwzięcia mieszkaniowego. Powódka przejęła księżeczkę nieodpłatnie, a następnie zlikwidowała ją i odzyskała zgromadzony na księżeczce kapitał, który przeznaczyła na cele budowlane. Podkreślić przy tym należy, że nieodpłatne przekazanie księżeczki w drodze cesji nie jest darowizną. Cesja może mieć cechy darowizny, ale tylko wtedy, gdy zawiera oświadczenie darczyńcy o darowaniu oraz oświadczenie obdarowanego o jej przyjęciu, czego pozwany nie udokumentował. Ponadto nawet gdyby uznać ją za darowiznę, nie podlega ona zaliczeniu na należy powódce zachówek w oparciu o art. 991 § 2 kc, albowiem nie została uczyniona przez spadkodawczynię.

Sąd podniósł również, że w myśl art. 481 § 1 kc, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, jeżeli nie spełnia go, pomimo, iż jest ono wymagalne. W ocenie Sądu Rejonowego, zobowiązanie pozwanego nie ma charakteru terminowego, gdyż termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony. Pozwany winien zatem spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu go do wykonania, co wynika z art. 455 kc. Przed dniem wniesienia pozwu pozwany nie został wezwany do wykonania zobowiązania. W związku z tym, odsetki od zasądanego świadczenia Sąd zasądził od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu tj. od dnia 28 sierpnia 2014 roku. Wezwanie dłużnika do wykonania świadczenia w rozumieniu art. 455 kc może bowiem nastąpić również przez doręczenie dłużnikowi odpisu pozwu (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 lipca 1977 roku, II CR 233/77, LEX nr 7962).

Wobec tego, że kwota dochodzonego przez powódkę roszczenia przewyższa wysokość należnego jej zachowku, roszczenie J. M. o zapłatę sumy pieniężnej ponad przysługujący jej zachówek podlega oddaleniu jako nieuzasadnione, o czym Sąd orzekł w pkt. II wyroku.

Orzekając o kosztach procesu, Sąd Rejonowy zastosował zasadę stosunkowego rozdzielania kosztów, wyrażoną w art. 100 kpc, uznając, że powódka wygrała proces w 94%.

Apelację od wyroku wniósł J. S. w części ponad 30.000 zł oraz w zakresie odsetek ustawowych od dnia 28 sierpnia 2014r. do dnia zapłaty, w zakresie nierozłożenia zasądzonej należności na raty, a także co do kosztów procesu. Pozwany zarzucił:

1. naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia w sprawie, a mianowicie:
 - a. nieuwzględnienie faktu, że powódka otrzymała dwie książeczki o wartości ok. 20.000 zł każda i niedoliczenie tej wartości od przyznanego zachowku, w sytuacji, gdy zachodziła taka konieczność, a zatem pominięcie ustalenia wartości masy spadkowej przez Sąd I instancji;
 - b. nieuwzględnienie faktu, że powódka otrzymała od spadkodawczyni książeczkę samochodową o wartości ok. 18.000 zł i nieodliczenie tej wartości od przyznanego zachowku, w sytuacji gdy zachodziła taka konieczność, a zatem pominięcie ustalenia wartości masy spadkowej przez Sąd I instancji;
 - c. nieuwzględnienie faktu, iż spadkodawczyni ze sprzedaży działki pracowniczej dała mu 37.000 zł, a pozostałą kwotę przeznaczyła na różne cele i nieodliczenie tej wartości od przyznanego zachowku w sytuacji, gdy zachodziła taka konieczność, a zatem pominięcie ustalenia wartości masy spadkowej przez Sąd I instancji;
 - d. nieuwzględnienie faktu, że pozwany przekazał spadkodawczyni kwotę 35.000 zł na wykupienie lokalu kwaterunkowego położonego w W. przy ul. (...) i nieodliczenie tej wartości od wyliczonej wartości mieszkania, w sytuacji gdy zachodziła taka konieczność;
 - e. nierozłożenie zasądzonej należności na raty w sytuacji, gdy w okolicznościach sprawy (pozwany pozostaje bez stałej pracy zarobkowej, nie ma żadnych dochodów ani dóbr materialnych, jest w nie najlepszej kondycji zdrowotnej) zachodziła uzasadniona przesłanka do rozłożenia zasądzonej kwoty zachowku na raty;
 - f. niezastosowanie zasady słuszności przy rozstrzygnięciu o kosztach procesu;
 - g. pominięcie zeznań świadka M. S., z których wynikał rzeczywisty stosunek spadkodawczyni do powódki, jej niezadowolenie i żal z tym związany, który trwał co najmniej kilka lat przed jej śmiercią, a co skutkuje dokonaniem w tym zakresie ustaleń faktycznych sprzecznych ze zgromadzonym w niniejszej sprawie materiałem dowodowym;
 - h. dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, wyrażającej się w:
 - odmowie waloru wiarygodności zeznań świadka M. S. w zakresie uczynionych darowizn przez spadkodawczynię na rzecz J. M. oraz nieuwzględnienia faktu, iż pieniądze na lokal położony w W. przy ulicy (...) pochodziły z oszczędności J. S., podczas gdy jej zeznania są w pełni logiczne, spójne i w tym zakresie korelują z zeznaniami J. S. oraz dokumentami w postaci polecenia przelewu kwoty w wysokości 35.000 zł,
 - odmowie obdarzenia walorem wiarygodności zeznań pozwanego, w zakresie uczynionych darowizn przez spadkodawczynię na rzecz J. M. oraz nieuwzględnienia faktu, iż pieniądze na lokal położony w W. przy ul. (...) pochodziły z jego oszczędności oraz nieuwzględnienia faktu, że systematycznie łożył on na utrzymanie w/w lokalu i mamy podczas gdy jego zeznania są w pełni logiczne, spójne i w tym zakresie korelują z zeznaniami M. S. oraz dokumentami w postaci dokonania przelewu na kwotę w wysokości 35.000 zł na w/w mieszkanie,

- dokonaniu oceny dowodów sprzecznie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, w sposób zbyt dowolny i oparciu orzeczenia tylko na dowodach obciążających pozwanego przy pominięciu dowodów dla niego korzystnych;

2. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

a. art. 5 kc poprzez jego nieuwzględnienie i nieprzeprowadzenie miarkowania wysokości przysługującego powódce zachowku i niezmnieszeniu należnego powódce zachowku, dodatkowo nieuwzględnienie faktu, iż pieniądze na lokal położony w W. przy ul. (...) pochodziły z oszczędności pozwanego w oparciu o zasady słuszności, mające niewątpliwe zastosowanie w niniejszej sprawie,

b. art. 481 § 1 kc poprzez jego wadliwe zastosowanie, polegające na zasądzeniu odsetek od zasądzanego świadczenia pieniężnego od dnia 28 sierpnia 2014r., zamiast od dnia wyrokowania, tj. od 22 czerwca 2015r.

Z tych wszystkich przyczyn, J. S. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz nieobciążanie go kosztami procesu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest częściowo uzasadniona.

W zdecydowanej części Sąd Okręgowy aprobuje ustalenia faktyczne poczynione w I instancji. Odmiennie jednak ocenił zeznania i rzeczywiste intencje pozwanego, jakie nim kierowały, kiedy zdecydował się przenieść na konto swojej matki N. S. kwotę 35.000 zł z przeznaczeniem na wykupienie mieszkania. Wbrew ustaleniom Sądu Rejonowego, nie była to darowizna. Wprawdzie pozwany nie oczekiwał zwrotu tej sumy, ale jednak nie zrobił tego całkowicie bezinteresownie. Przyczyną przelania w/w sumy na rachunek spadkodawczyni, było spodziewane przysporzenie majątkowe z jej strony, tj. uzyskanie własności lokalu, czy to w formie darowizny, czy to w formie testamentu. Nie można zatem przyjąć, iż J. S. dokonał tej czynności pod tytułem darmym. Dlatego też zarzut pozwanego, iż Sąd powinien był uwzględnić tę okoliczność przy obliczaniu wysokości zachowku, jest zasadny.

Sąd II instancji nie podziela jednak stanowiska apelującego, iż w związku z tym należy uznać, iż w całości poniósł on nakład na mieszkanie, więc jego równowartość nie może być podstawą do obliczenia zachowku.

Z treści umowy z 15 maja 2008 roku wynika, że wartość mieszkania została ustalona wówczas na 337.222 zł, zaś cena stanowiła 10% jej wartości (po udzieleniu bonifikaty). W związku z tym, że na dzień zamknięcia rozprawy wartość rynkowa lokalu mieszkalnego została oszacowana na 285.000 zł, zaś 10% tej sumy, to 28.500 zł, taką właśnie kwotę należało odliczyć od wartości mieszkania.

Sąd Okręgowy nie podzielił również ustalenia Sądu I instancji w części, w jakiej przyjął, iż do spadku należało doliczyć również całe odszkodowanie wypłacone spadkodawczyni za wyłączenie działki pracowniczej pod budowę autostrady. Istotnie N. S. dostała z tego tytułu 53.305 zł, ale pozwany przyznał, iż jego rodzina otrzymała z tych środków w sumie 37.000 zł, co potwierdziła świadek M. S., natomiast powódka nie wykazała, że matka podarowała mu całą kwotę. Zgodnie z art. 6 kc to strona powodowa powinna tę okoliczność udowodnić, ponieważ to ona wywodzi z tego faktu skutki prawne.

Podsumowując, należy uznać, iż substrat zachowku stanowi kwota 293.000 zł, na którą składają się wartość mieszkania pomniejszona o 10% (wydatki poniesione przez pozwanego w związku z wykupieniem mieszkania), czyli 256.000 zł oraz środki pochodzące z odszkodowania w wysokości 37.000 zł. Należny powódce zachówek wynosi zatem 48.916,66 zł (256.000 zł x 1/6).

Jeśli idzie o pozostałe zarzuty pozwanego dotyczące nieuwzględnienia darowizn na rzecz powódki, tj. środków zgromadzonych na książeczce na samochód i na książeczkach mieszkaniowych, to należy odróżnić te przysporzenia, które pochodziły od rodziców i te, których dokonał sam pozwany.

Co do wkładu mieszkaniowego zgromadzonego na książeczce mieszkaniowej w latach 70. XX wieku, to powód nie tylko tej okoliczności nie udowodnił, ale nade wszystko nie przytoczył twierdzeń pozwalających na bardziej dokładne zanalizowanie tej okoliczności. J. S. nie wskazał, ile wynosił wówczas ten wkład mieszkaniowy, czy i kiedy powódka uzyskała za wniesienie tego wkładu spółdzielcze prawo do lokalu, o jakiej powierzchni. W związku z tym, zarzut nieuwzględnienia tego faktu przez Sąd Rejonowy, jest całkowicie chybiony. Jeszcze mniej danych pozwany podał co do wkładu na książeczce na samochód, znów nie wskazał, ile było na niej zgromadzonych środków, czy powódka je wykorzystwała, tj. czy i kiedy kupiła za nie samochód i jaki. Niezależnie od tych uwag, należy podkreślić, że twierdzenia na temat książeczki samochodowej są spóźnione, ponieważ zostały podniesione dopiero w postępowaniu apelacyjnym, wszak nie było przeszkód, aby powołać je przed Sądem Rejonowym (art. 381 kpc).

Z kolei dokonanie w 2000r. cesji wkładu mieszkaniowego zgromadzonego na książeczce mieszkaniowej, stanowiącego własność pozwanego, to zarzut ten o tyle nie odniósł skutku, że jak słusznie podkreślił Sąd I instancji, przysporzenie to zostało dokonane nie przez spadkodawczynię, tylko przez J. S. na rzecz siostry. W takim wypadku art. 993 kc nie może znaleźć zastosowania. Natomiast, w ocenie Sądu Okręgowego, okoliczność ta świadczy bardzo dobrze o postawie pozwanego, który udzielił siostrze takiego wsparcia podczas budowy domu. Pozwana nie zaprzeczyła tej okoliczności. Dlatego Sąd II instancji uznał za słuszne uwzględnienie tego zachowania pozwanego, stosując art. 5 kc. W związku z tym, Sąd obniżył wysokość zachowku z kwoty 48.916,66 zł do 40.000 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie zasługuje na uwzględnienie zarzut nieprawidłowego ustalenia daty wymagalności odsetek ustawowych. Roszczenie o zachówek jest roszczeniem pieniężnym sensu stricto. Odsetki za czas opóźnienia w jego spełnieniu bieżą od daty wezwania dłużnika do zapłaty zgodnie z art. 455 kc (por. wyrok Sądu Najwyższego z 25 czerwca 2015r. w sprawie III CSK 375/14, LEX nr 1794316). Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, iż w tej sprawie należało zasądzić odsetki od dnia następnego po doręczeniu pozwu, czyli od 28 sierpnia 2014r.

Sąd Okręgowy nie dopatrył się również przesłanek uzasadniających rozłożenie należności na raty. Zgodnie z art. 320 kpc, w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, a w sprawach o wydanie nieruchomości lub o opróżnienie pomieszczenia - wyznaczyć odpowiedni termin do spełnienia tego świadczenia. Przepis ten jest instrumentem pozwalającym na wykonanie wyroku bez ponoszenia przez dłużnika (i ewentualnie jego rodzinę) szczególnie dotkliwych reperkusji. Wywołuje on jednak dla wierzyciela pewne negatywne konsekwencje w postaci rzeczywistego odroczenia bądź rozciągnięcia w czasie wykonania wyroku i pozbawia go w związku z tym określonych korzyści. Sytuacja finansowa J. S. jest na tyle trudna, że nawet rozłożenie należności na raty np. po 5.000 zł nie jest realnym do wykonania w tych okolicznościach, jednocześnie takie rozwiązanie spowodowałoby nieuzasadnione wydłużenie terminu do spełnienia świadczenia. Zdaniem Sądu II instancji, pozwany powinien podjąć działania zmierzające do jednorazowego spełnienia świadczenia (zaciągnięcie kredytu, sprzedaż nieruchomości).

Z tych przyczyn, Sąd Okręgowy uznał, iż należy obniżyć zasądzoną na rzecz J. M. kwotę z 56.384,16 zł do 40.000 zł. W konsekwencji koszty procesu od pozwanego na rzecz powódki również zostały obniżone, przy zastosowaniu zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu (art. 100 kpc). Strona powodowa wygrała proces w 2/3, pozwany w 1/3. Koszty powódki wyniosły łącznie 8.611,54 zł, w tym: opłata od pozwu 3.000 zł, wynagrodzenie adwokata 3.600 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł oraz zaliczka na wynagrodzenie biegłego wykorzystana do kwoty 1.994,54 zł. Zatem powinna otrzymać zwrot 5.741,02 zł (8.611,54 zł x 2/3). Natomiast pozwany poniósł koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3.600 zł i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa 17 zł, dlatego powinien otrzymać zwrot 1.205,66 zł (3.617 zł x 1/3). Po potrąceniu wzajemnych należności, Sąd wyliczył, iż na rzecz powódki należało zasądzić 4.535,36 zł (5.741,02 zł – 1.205,66 zł).

Z tych wszystkich względów, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 385 § 1 kpc.

O kosztach procesu w II instancji Sąd również orzekł zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów. Uznając, że powód wygrał w postępowaniu odwoławczym w ok. 2/3, Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanego 413,33 zł, tj. 2/3 opłaty od apelacji w wysokości 620 zł.

Barbara Kamińska Waclaw Banasik Renata Wanecka